Nr. 9. Kraków, dnia 1 września 1899. Rok I.



# FILATELIA

CZASOPISMO ILLUSTROWANE
dla miłośników zbierania znaczków listowych.

**Wychodzi 1-go każdego miesiąca.**

**Organ polskiego „Klubu Filatelistów“ w Krakowie.**

WARUNKI PRENUMERATY: Rocznie razem z przesyłką w Austro-Węgrzech 2 złr. = 4 korony, w Niemczech 4 mrk., w Rosyi 2 rs., w Anglii 4 szyl., we Francyi 5 franków, we Włoszech 5 lirów, w Północnej Ameryce 1 dolar, w Środkowej Ameryce 1 peso, w Indyach Wschodnich 3 rupie, w Australii 4 szylingi.

Prenumeratę prosimy przesyłać wprost przekazem, lub też kursującemi nieużywanemi markami listowemi w liście poleconym, przyczem upraszamy marek nie przylepiać.

CENA OGŁOSZEŃ: 1 strona 8 złr., ½ strony 4 złr., ¼ strony 2 złr. — Ogłoszenia drobne od wiersza 10 ct. = 20 hellerów.

Wydawca i redaktor: **Zygmunt Gessner.** — Adres redakcyi i administracyi: Austrya, Kraków, Kurniki L. 7.

Kierownik literacki: **Antoni Rutkowski.**

## Wskazówki dla początkujących Filatelistów, dotyczące samodzielnego racyonalnego zbierania znaczków listowych, przez W. S.

(Dokończenie).

Wskazanem jest, aby z rozpoczęciem samodzielnej czynności zbierania marek, początkujący Filatelista nie obrał sobie zbyt wielkiej grupy państw. Przedewszystkiem należy uważać na stan finansowy własnej kasy, gdyż dziś nikt się już tą myślą łudzić nie może, że potrafi zestawić dobry zbiór znaczków listowych bez pewnych wydatków pieniężnych. Można jednak takie państwa sobie wybrać, których zbiory marek zadowolnią życzenia Filatelisty, a przecież nie pociągną za sobą większych wydatków. W tym wypadku, jak i przy wyborze literatury fachowej, najlepiej jest udawać się po poradę i wskazówki do doświadczonych Filatelistów, lub do redakcyi *Filatelii.*

Zresztą według mego zdania, wybór państw, których marki się ma zbierać, zastosowywa się także do osobistych sympatyj i poglądów; mamy bowiem takie państwa i narody, których charakter i historyczno-polityczna przeszłość, mniej dla kogoś może być przyjemną i dlatego niezbyt zachęca do zbierania marek tychże państw.

Nie uznaję za odpowiednie i praktyczne, wybierać sobie państwa ze względu na ich geograficzne położenie.

W ten sposób nazbiera się wiele różności, nie mających ze sobą żadnego związku, chyba tylko ten, że kraje te są w jednej części świata położone.

Po dokonaniu wyboru państw, których marki zamierza się zbierać, należy sobie postawić pytanie, w jaki sposób i z pomocą jakich środków otrzymać można kompletny zbiór znaczków listowych w wytkniętym zakresie?

Do tego potrzebne są dwa czynniki: wiedza i nieco pieniędzy. Wiedzę osięga się najlepiej przez czytanie stósownej literatury, czasopism i książek — jak n. p. dzieł Moschkaua, — pieniądze zaś przy dobrej woli, da się pewną, niewielką kwotkę od czasu do czasu na kupno marek zaoszczędzić, bo czy się znaczki listowe będzie kupowało u rzetelnych handlarzy, czy też będzie się je nabywało w drodze zamiany, zawsze trzeba za to coś zapłacić. Ale natomiast jakież będzie zadowolenie i radość Zbieracza-Filatelisty, gdy po upływie pewnego czasu zauważy, że jedno lub drugie państwo już skompletował.

Czyż nie jest to nadzwyczaj przyjemnem dla samego siebie, gdy się wie, że oprócz innych korzyści, osiągnęło się i tę moralną korzyść, iż przez racyonalną oszczędność, przez odmówienie sobie czasami tu i ówdzie niepotrzebnych wydatków, sprawiono sobie szlachetniejszą rozrywkę. Zresztą pieniądze wydane na pojedyncze marki, celem zebrania całości nie są stracone, gdyż skompletowana grupa marek ma swoją wartość, nieraz bardzo wysoką, daleko większą, niż się na pojedyncze marki wydało. Zaznaczam tu jednak, że powyższych kilka uwag o oszczędności, nie stosuję bynajmniej *ad bene natos et possesionatos,* lecz do tych *pejor natos et non vel minus possesionatos,* którzy to z każdym groszem pilnie rachować się muszą.

Jednym z najlepszych i najbardziej zajmujących sposobów zbierania marek, jest nawiązanie stosunków zamiennych z Filatelistami tych państw, których marki zbieramy. Nabywa się w ten sposób często piękne okazy za nizką cenę. Korespondencya kosztuje wprawdzie dość dużo i potrzebuje dłuższego czasu, ale przez to uczy się zbieracz cierpliwości i nabywa zarazem ciekawych wiadomości fachowych i prywatnej natury. Zachodzi tu jednak niebezpieczeństwo dostania się w nierzetelne ręce, jeżeli się nie ma na miejscu osobistych znajomości. W takich wypadkach redakcye fachowe udzielą najlepszych wskazówek i objaśnień.

Jeżeli się doszło do tego, że się z obranych krajów posiada już wszystkie, różne wartości, to zachodzi pytanie, czy się ma uwzględniać i zbierać wszystkie odmiany i różnice, znajdujące się na tych znaczkach listowych. Młody Filatelista musi się z początku ograniczać tylko na zbieraniu najbardziej u d e r z a j ą c y c h  w  o k o  r ó ż n i c, o ile one dotyczą wielkości, rysunku, koloru i oznaczenia wartości. Na różnice, co do gatunku papieru ząbkowania, znaku wodnego, z początku nie należy uważać, gdyż się p r z e d e w s z y s t k i e m o to rozchodzi, aby o t r z y m a ć  p o g l ą d obranej grupy, szczegóły zaś należy później uwzględniać. Wielu zbieraczy wcale na to, nie zwraca uwagi i zadowalnia się tylko tem, aby zebrać te wszystkie znaczki listowe, które były w obiegu, bez względu na ich drobne różnice.

Podczas gdy ci właśnie Filateliści kładą nacisk na uwydatnienie tego tylko okresu życia kulturnego danego narodu, który całkowity zbiór znaczków listowych wyobraża, to „s p e c y a l i ś c i“ uwzględniają najmniejsze różnice, z uwzględnieniem tych odmian i błędów, jakie przy technicznem wyrabianiu tychże marek powstały.

Zbieraczy drugiej kategoryi jest daleko mniej, a to dlatego, że zebranie marek, z uwzględnieniem ich drobnych różnic, pociąga za sobą znaczne koszta, to też specyalne zbieranie nie przedstawia dla mniej zamożnych żadnych widoków.

Powyższe objaśnienia nie są dla specyalistów przeznaczone, gdyż tenże musi już być rzeczoznawcą, nim się zajmie zbieraniem tych małych różnic. Chciałem tylko wskazać, jak się na zbieranie zapatrywać należy, jeżeli się chce jakiś dodatni wynik osięgnąć.

Dla młodych zbieraczy moje rady są w kilku słowach takie:

1. Trzeba się poradzić doświadczonych Filatelistów przy wyborze literatury, z którejby można potrzebną wiedzę czerpać, aby później uniknąć rozczarowania.

2. Przy skromnych dochodach trzeba sobie wytknąć stały cel, a więc obrać grupę krajów, których marki zamierzamy zbierać. Względy, któremi się przy tworzeniu tych grup kierować należy, mogą być różne. I tu byłoby wskazanem udać się o radę do doświadczonych Filatelistów, lub do redakcyi fachowej.

3. Jeżeli się zebrało prawie wszystkie marki jednej grupy, to można w obrębie tej grupy przejść do specyalnego zbierania, albo też można sobie tworzyć dalsze grupy i zbiera się na pierwszy sposób dalej, nie zważając na drobne różnice.

Ponieważ jednak zdarza się często, że przy zbieraniu marek jednej grupy, można nabyć darmo, lub w zamianie i marki takich krajów, których się na razie nie zbiera, to nie należy tych marek pozbywać się, tylko powinno się je osobno przechowywać, a uzupełniwszy z czasem obrane grupy, znajdzie się w odłożonych markach niejako rdzeń do założenia nowych grup.

# FAŁSZERSTWA.

## Marki kanału Suez.

Marki te tylokrotnie już podrabiano, że właściwie należy się dziwić nowemu okazowi fałszerstwa, jako ciekawemu zjawisku, tembardziej, że te marki przedstawiają tylko podrzędną wartość filatelistyczną. Jedno z bardziej rozpowszechnionych fałszerstw podajemy niniejszem w reprodukcyi, a to głównie dlatego, że wielu zbieraczy, prawdziwych marek Suezu wcale nie znają.




Prawdziwa.




Fałszywa.

Na odbitkach można zauważyć, że fałszerstwa mają chmury, których prawdziwe marki wcale nie mają, dalej na fałszerstwach komin wypuszcza o wiele więcej dymu, okręt jest daleko wyższy jak na oryginalnych markach co na pierwsze spojrzenie w oko wpada. Napisy mają także wiele różnic i tak: „S“ i „Z“ w Suez, „O“ i „S“ w Postes. Dolne lewe kółko z cyfrą wartości dotyka w fałszerstwach linij skrajnych (brzeżnych) a cyfra wartości w górnym prawym kółku jest za krótka i umieszczona za blisko litery oznaczającej monetę.

## Turcya 1886.

Nawet te tak zwykłe i pospolite marki znajdują się fałszowane. Najbardziej uderzającymi są za wielkie napisy na wstędze i zupełnie nieudany turecki napis w półksiężycu.




Prawdziwa.




Fałszywa.

Także i ząbkowanie służyć nam może jako objekt porównawczy a to dlatego,

e na fałszerstwach jest ząbkowanie złe nieregularne. Naturalnie, że egzystuje kilka wartości (a może nawet cały szereg tego wydania) we fałszywem wykonaniu, jednakże wszystkie te marki mają jedne i te same znamiona, często znachodzą się z bardzo nieudolnem ostęplowaniem, które się tylko do szybszego poznania fałszerstwa przyczynia.

## NOWOŚCI.

### Angielska Guiana.




Prowizoryczną kopertę opisaną w Nr. 5 *Filatelii* wydano obecnie zamiast o czarnym, o czerwonym nadruku.

*Prowizoryczna koperta:*

2 Cents czerwony nadruk na 5 Cents niebieskiej.

### Brazylia.

Podług „Ill. Br. J.“ wydano tu także marki wydania z r. 1890/92 o fiołkowym nadruku, jako prowizorya, a mianowicie:

*Prowizoryczne znaczki listowe:*

50 Reis fiołkowy nadruk na 20 Reis zielonych.

100 Reis fiołkowy nadruk na 50 Reis zielonych.

300 Reis fiołkowy nadruk na 200 Reis lila.

500 Reis fiołkowy nadruk na 300 Reis fiołkowych.

700 Reis fiołkowy nadruk na 500 Reis zielonych.

1000 Reis fiołkowy nadruk na 700 Reis brunatnych.

2000 Reis fiołkowy nadruk na 1000 brunatno-żółtych.

### Lourenzo Marques.




Różnokolorowe stemple zaopatrzone czarnym nadrukiem, wydano jako marki listowe. Kreska przez środek oznacza, że taką prowizoryczną markę można wzdłuż tej kreski przepołowić i każdą połowę osobno użyć.

*Prowizoryczne znaczki listowe:*

5 Reis czarny nadruk na 10 Reis zielonych i żółtych.

25 Reis czarny nadruk na 10 Reis zielonych i żółtych.

50 Reis czarny nadruk na 30 Reis zielonych i żółtych.

50 Reis czarny nadruk na 800 Reis czerwonawo-szarych.

50 Reis czarny nadruk na 1000—9000 Reis zielonych i czerwonych.

### Meksyk.




O stemplu wartościowym obok uwidocznionego typu wydano tu dwie nowe kartki korespondencyjne, a to z powodu zniżenia portoryum.

*Kartki pocztowe dla użytku w miejscu:*

1 Centavo zielone, druk niebieski.

*Kartki pocztowe dla użytku w kraju:*

Centavos czerwone, druk czerwony.

### Mozambik.



Markę obok uwidocznionego typu zaopatrzono czarnym nadrukiem „25 Provisorio“, przekreśleniem dawnej wartości i otrzymano w ten sposób prowizoryczną

markę listową. Dwukolorowy druk, biały papier ząbkow. $12^{1}/_{2}$.

*Prowizoryczny znaczek listowy:*

25 Reis czarny nadruk na 75 Reis karminowym.

## Nikaragua.

W uzupełnieniu naszego doniesienia w numerze 6-tym i 7-mym *Filatelii* oznajmiamy, że oprócz już dotąd wymienionych marek, wydano jeszcze markę najwyższej wartości t. j. listową i służbową




na 5 Pesos. Oprócz tego wydano koperty zaopatrzone znanym trójkątem z herbem Nikaraguy, pod którym znajduje się cyfra wartościowa 5, 10 albo 20 c., a obok tego wytłoczono dla kontroli okrągłą pieczęć służbową.

*Znaczek listowy:*

5 Pesos jasnoniebieski.

*Służbowy znaczek listowy:*

5 Pesos jasnonieb. o ciemnonieb. dwuwierszowym nadruku: FRANQUEO OFFICIAL.

*Prowizoryczne koperty:*

5, 10, 20 C(entavos) o czarnym nadruku herbu i lilaczerwonej okrągłej pieczęci służbowej.

## Negri Sembilan.




Markę dwukolorową typu głowy tygrysa, wartości 8 Cents wydano o czarnym nadruku „Four Cents“ podobnie jak to w numerze 6 *Filatelii* donieśliśmy o markach Pahangu i Peraku.

Dwukolorowy druk, biały papier, znak wodny korona i C. A., ząbkowanie 14.

*Prowizoryczny znaczek listowy:*

4 Cents czarny nadruk na 8 Cents lila i niebieskim.

## Salvador.




Obok uwidocznionego wzoru, wydano nową seryę marek listowych i służbowych, zaś seryę dopłatnych dotychczasowego wzoru, jednakże o zmienionym kolorze, wreszcie kilka kartek pocztowych. Kolorowy druk, biały papier, ząbkowanie 12.

*Znaczki listowe:*

| | | |
|---|---|---|
| 1 | Cent | brunatne. |
| 2 | Cents | zielone. |
| 3 | „ | niebieskie. |
| 5 | „ | pomarańczowe. |
| 10 | „ | ciemnobrunatne. |
| 12 | „ | ciemnozielone. |
| 13 | „ | karminowe. |
| 24 | „ | jasnoniebieskie. |
| 26 | „ | karminoworóżowe. |
| 50 | „ | pomarańczowe. |
| 100 | „ | fiołkowe. |

*Służbowe znaczki listowe:*

Powyższe znaczki listowe od 1 do 100 Cents o czarnym nadruku: Franqueo Official.

*Dopłatne znaczki listowe:*

1, 2, 3, 5, 10, 12, 15, 25 i 50 Cents brunatnożółte.

*Kartki pocztowe:*

1 Cent oliwkowo zielone na różowo-żółtawym kartonie.

2 Cent brunatne na zielonym kartonie.

2 + 2 Cent brunatne na zielonym kartonie.

3 Cent ciemnoniebieskie na zielonym kartonie.

3 + 3 Cent ciemnoniebieskie na zielonym kartonie.

## Uruguay.




Marka obok umieszczonego wzoru zmieniła znów kolor, z zielonego na niebieski. Kolorowy druk, biały papier, ząbkowanie 15.

*Znaczek listowy:*

5 Centesimos niebieski.

## Słowiańska wystawa illustrowanych kart korespondencyjnych w Krakowie.

Za inicyatywą i staraniem „Czeskiej Besedy“, urządzoną została w Krakowie pierwsza słowiańska wystawa kart korespondencyjnych illustrowanych.

Wystawa ta dostarczyła publiczności krakowskiej, miłej przez kilka dni rozrywki, szczególniej, gdy od czasu do czasu przygrywała na wystawie muzyka, zaś strudzone pobytem na wystawie członki, można było pokrzepić w urządzonym na miejscu bufecie.

Jakkolwiek wspomniana wystawa nie posiadała specyalnych cech filatelistycznych, zasługuje jednak na wzmiankę i uznanie o tyle, iż nagromadziła bardzo wiele materyału, którym filatelia obok marek się posługuje. Była wprawdzie reprezentowaną na wystawie i filatelia, korzyści jednak z tego nikt nie odniósł, gdyż wystawcy zbiorów nie starali się i nie mieli na względzie zapoznania publiczności z historyą i rozwojem kartki korespondencyjnej wogóle, zaś kartki illustrowanej w szczególności, lecz celem ich było jedynie zaprezentować ilość zebranych przez siebie obrazków, bez względu na to, czy zbiory te mają jaką historyczną, lub rozwojową swą wartość. Jedyną attrakcyą filatelistyczną wystawy, była pierwsza, oryginalna, austryacka kartka korespondencyjna, pisana przez samego wynalazcę, prof. dra Emanuela Hermanna, własność pana Będzikiewicza.

Szkoda, że „Czeska Beseda“, urządzając wystawę słowiańskich wydawnictw kart korespondencyjnych illustrowanych, nie urządziła jednocześnie wystawy filatelistycznej i nie zaprosiła do współudziału słowiańskich zbieraczy kart pocztowych i marek. Wtedy wystawa, oprócz rozrywki i przyjemności, przybrałaby jednocześnie cechy naukowe, posiadałaby daleko większe znaczenie historyczne i dałaby sposobność publiczności zapoznania się nietylko z malowidłami i widokami na kartkach, ale nadto ze znaczeniem i celem kartki korespondencyjnej, co jest przecież najważniejsze.

W każdym razie „Czeska Beseda“, urządzając wystawę słowiańskich nakładców i zbieraczy kartek, przyczyniła się wiele do dalszego rozwoju kartki illustrowanej o cechach słowiańskich, a tem samem wycieśnienia od nas obcych wydawnictw, przeważnie niemieckich.

## Dla wiadomości P. T. Filatelistów.

Stowarzyszenie dla markoznawstwa w Kilonii, rozesłało w języku niemieckim następujący cyrkularz:

SPRAWOZDANIE
z wykrycia i zasądzenia wymieniacza marek w wyborach znaczków listowych.

Od roku 1895 zauważono powtarzające się wypadki, że w wyborach marek, pojedyncze marki wymieniano na gorsze.

W roku 1896 zmuszone było Stowarzyszenie zapłacić 16 marek odszkodo-

wania. Sprawca pozostał niewykryty. Z końcem roku 1897 mnożyły się zażalenia, szczególnie zaś reklamowali handlarze marek, Sichel w Moguncyi i Macola w Padua, o odszkodowanie wyżej 50 marek. Aby powstrzymać malwersacye, wydano w r. 1896 ostrzegający cyrkularz, który jednak skutku żadnego nie odniósł i sprawcy bynajmniej nie odstraszył.

Ówczesny Wydział, w którego skład wchodzili pp. Schur, Trennt, Arnold, dr. Künkler i Martens, przybrawszy jeszcze pana Königa zaczął się naradzać nad środkami, które w celu odkrycia sprawcy należałoby zastosować, przyczem zobowiązali się powyżsi panowie obrady zachować w tajemnicy.

Przegląd spisów cyrkulacyjnych wykazał, że wszystkie wybory uszkodzone przechodziły oprócz, przez ręce wielu różnych, wciąż zmieniających się członków, także przez ręce członka p. Adolfa Poppe w Hannowerze, Geibelstrasse 18. Zestawiono więc wybór wartości 3.000 marek na próbę, przyczem pp. dr. Künkler, Martens, Arnold i König, każdy $^1/_4$ część wyboru co do rozmieszczenia, wyglądu, ostemplowania i t. d. protokólarnie spisali, następnie protokóły z wysyłką jeszcze raz porównali i zapieczętowali. Wybór wysłano za deklarowaną wartością do p. Poppe dnia 29 stycznia 1898 r., z nadmienieniem, aby wybór następnie do p. R. Sackewitz do Berlina wysłał. Pan Sackewitz dostał jednak zlecenie, aby, gdy przesyłka od p. Poppe nadejdzie, też nie otwierając koperty, włożył ją do nowej koperty i do Stowarzyszenia zwrócił.

Dnia 7 lutego otwarto więc wybór i skonstatowano pewną ilość zamian marek i wyskrobań cen, w ogólnej wartości szkody 30 marek. Po 10 komisyjnych posiedzeniach i dokładnem zbadaniu sprawy, gdyż co do p. Poppe, nadsyłano jak najlepsze opinie, postanowiono mimo wystąpienia pp. Schur i Martens w obronie p. Poppe, zrobić doniesienie do prokuratoryi państwa, z powołaniem się na statuty Stowarzyszenia, dalej na sprzyjające tym machinacyom okoliczności, mianowicie towarzyskie i finansowe stosunki p. Poppego (prokurzysta, żonaty i właściciel realności), w końcu, by innych od podobnych czynów odstraszyć.

Po pierwszem sądowem przesłuchaniu ofiarował Poppe Stowarzyszeniu prywatnie odszkodowanie wszystkich pretensyj za cofnięcie skargi.

Doniesienie atoli sądowe nie mogło być już cofnięte, gdyż jak się okazało, p. Poppe i w innych Stowarzyszeniach, do których należał, podobne manipulacye praktykował.

Dnia 24 sierpnia b. r. został Poppe po 8-miogodzinnej rozprawie sądowej skazany na 6 miesięcy więzienia i poniesienie kosztów procesu.

W końcu wyłuszcza Stowarzyszenie markoznawstwa w Kilonii powody, które go do ówczesnego i obecnego postępowanie skłoniły, mianowicie:

Zamiarem Stowarzyszenia powyższego było zwrócić uwagę Filatelistów na poważne niebezpieczeństwo takich „szwindlów“ i powtóre z największym naciskiem ostrzegać przed podobnego rodzaju malwersacyami na cudzą szkodę.

W końcu uprasza Stowarzyszenie o ogłoszenie w ogólnym interesie, wypadku Poppego w prasie filatelistycznej jako przestrogę dla najszerszych kół filatelistycznych.

---

## Od Administracyi.

Upraszamy Szanownych Prenumeratorów *Filatelii*, którzy tylko za pierwsze półrocze prenumeratę uiścili, o rychłe nadesłanie prenumeraty za drugie półrocze r. b. pod adresem Administracyi *Filatelii*, Kraków, Kurniki L. 7.

---

Zwracamy uwagę P. T. Czytelników *Filatelii* na anons umieszczony na ostatniej stronie tego numeru!

Odpowiedzialny redaktor: Z. Gessner.

Czcionkami drukarni Związkowej w Krakowie, pod zarządem A. Szyjewskiego.